

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 13 marca 1936

Rok 31

Nr. 122.

Rzesza nie wycofa swych wojsk z Nadrenji

Wyjaśnienie kanclerza Hitlera naskutek zabiegów angielskich o „dobrowolny gest“

Londyn. (PAT.) Komunikat, ogłoszony po zakończeniu popołudniowego zebrania w Foreign Office, głosi: „O godz. 17 odbyło się w Foreign Office zebranie delegatów mocarstw-sygnatariuszy i gwarantów Locarna. Obecni byli ze strony W. Brytanji min. Eden, lord Halifax i sir Robert Vansittart, ze strony Francji — min. Flandin i ambasador Corbin, ze strony Belgji — premier van Zeeland i baron Cartier de Marchienne, ze strony Włoch — ambasador Grandi. Zgodnie uznano, że wkroczenie wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej stanowi o czywiste pogwałcenie art. 42 i 43 traktatu wersalskiego i paktu lokarneńskiego. W sprawie tej ma wypowiedzieć się Rada Ligi Narodów na wniosek Francji i Belgji. Dla bardziej pełnego zbadania sytuacji, pierwsi delegaci W. Brytanji, Francji, Włoch i Belgji zbrali się następnie jako ścisły komitet, który tam obradować będzie ponownie w piątek o godz. 11,30“.

Londyn. (PAT.) W uzupełnieniu komunikatu o konferencji mocarstw udzielono prasie następujących wyjaśnień:

Min. Eden zaprosił do siebie ambasadora niemieckiego von Hoescha i oświadczył mu, że żadne określenie nie byłoby przesadą, aby dać wyraz temu, jak poważnie rząd brytyjski ocenia sytuację. Min. Eden oświadczył, że rząd brytyjski zwraca się do kanclerza Hitlera, aby jaknajprędzej uczynił dobrowolny gest, mogący się przyczynić do ułatwienia porozumienia międzynarodowego. Aby dowieść dobrej woli Niemiec pożądanym byłoby, żeby kanclerz Hitler wycofał wojska niemieckie z Nadrenji, pozostawiając tylko niewielką ilość „symboliczną“, aby wojsk tych nie powiększał i aby strefy nadreńskiej nie fortyfikował conajmniej przez okres rokowań nad ewentualnym paktem i uregulowaniem stosunków międzynarodowych.

Przed rozpoczęciem się konferencji państw lokarneńskich amb. v. Hoesch odwiedził min. Edena i z polecenia kanclerza Hitlera zakomunikował, iż rząd niemiecki nie może wdawać się w dyskusję co do trwałego lub czasowego ograniczenia suwerenności Niemiec w Nadrenji.

Ożywiony jednak pragnieniem ula-

twienia rządowi francuskiemu przyjęcia propozycji niemieckich, kanclerz Hitler wyjaśnia w następujący sposób swe intencje, zadeklarowane od początku. Aby przywrócić suwerenności niemieckiej w Nadrenji nadać charakter „symboliczny“, zakomunikowano attachés wojskowym Francji i W. Brytanji w Berlinie liczbę wojsk niemieckich, jakie na stopie pokojowej stacjo-

nowane będą w garnizonach w Nadrenji. Ta liczba nie będzie obecnie zwiększona. Nie jest zamierzone stacjonowanie tych wojsk w pobliżu granic francuskiej i belgijskiej. To ograniczenie wojskowej okupacji Nadrenji będzie utrzymane na czas trwania rokowań. Ze strony niemieckiej oczekują, że podobne stanowisko zajmą również Francja i Belgja.

Wyjaśnienia Hitlera uznano jako niedostateczne

Powyższe wyjaśnienia kanclerza Hitlera zostały zakomunikowane przez min. Edena na zebraniu państw lokarneńskich. Aczkolwiek stanowisko poszczególnych mocarstw, biorących udział w konferencji, nie jest jeszcze wobec powyższych wyjaśnień Hitlera uzgodnione, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wyjaśnienia kan-

clerza Niemiec nie zostały uznane za dostateczne. W tych warunkach okazało się, że odkładanie posiedzenia Rady Ligi Narodów nie byłoby celowe. Nadzwyczajna sesja L. N. odbędzie się przeto, jak było przewidziane, w sobotę. Obrady rozpoczną się o godz. 11 przed południem.

Z obrad budżetowych Senatu

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych

Warszawa. (Tel. wł.) Czwartkowe posiedzenie Senatu było poświęcone budżetowi min. spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu.

Minister Raczkiewicz w przemówieniu zajął się przedewszystkiem zagadnieniem samorządu. Prace nad położeniem podstaw ustroju miasta Warszawy wiąże się z problemem nadania jej charakteru województwa stołecznego. Wymaga to dostosowania poszczególnych władz do zmiany struktury samorządu, dlatego też zachodzi potrzeba przedłużenia dotychczasowego ustroju prowizorycznego na dalszy okres. Następnie minister przeszedł do omówienia zagadnień narodowościowych.

Bereza

W dyskusji p. Radziwiłł wyraził przekonanie, że w chwili obecnej konieczne jest zespolenie wewnętrzne społeczeństwa. Mówiąc o Berezie Kartuskiej wyraził swe zadowolenie i stwierdził, że rząd praktycznie ten obóz zlikwidował. (Jak wiadomo w Berezie przebywa oprócz komunistów także 4 narodowców, p. in. p. Bartyzel z Żywca, który w Berezie znalazł się już poraz drugi — przyp. red.) W dalszym ciągu przemówienia Radzi-

wiłł solidaryzował się z akcją potępiającą Stronnictwo Narodowe, a zwłaszcza jego działalność antyżydowską.

Na podobnym jak p. Radziwiłł stanowisku stanął drugi konserwatysta p. Rostworowski, który potraktował ekscesy antysemitki jako zagadnienie kulturalne. W imię kultury nawoływał do współdziałania społeczeństwo i duchowieństwo, zaś Żydom radził zachowanie umiaru i spokoju, ażeby drażnieniem nie utrudniali walki z antysemityzmem.

Zajścia w Przytyku

Rabin dr. Schorr wyraził głęboki żal z powodu ostatnich wypadków antyżydowskich w Przytyku. Od kilku tygodni — mówił rabin Schorr — znani z nazwisk ludzie nawoływali do jawnych wystąpień antyżydowskich w Przytyku. Delegacja ludności żydowskiej, która interwenjowała u starosty i u naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Kielcach, Lutomskiego, otrzymała odpowiedź, że nie zagraża żadne niebezpieczeństwo Żydom. Naczelnik Lutomski na ponowną interwencję odpowiedział, że ludności żydowskiej nie nie zagraża i że panuje spokój. W rezultacie część miasta stała się rumowiskiem, 3 osoby zostały zabite, a 22 ranne. Szewc Minkowski zabity siekierą, jego żona przewieziona do szpitala zmarła tam, dwoje dzieci ciężko rannych. Śledztwo niewątpliwie wykryje winnych, ale nie przywróci życia Żydom. Rabin Schorr domagał się bezpieczeństwa życia i mienia, oraz prawa w państwie, ale nie powiedział nic, kto w Przytyku zajął wywołął.

Zapewnienia niemieckie

Wiesner, Niemiec z Bielska, potępił działalność nieodpowiedzialnych czynników na Śląsku i niemiecką robotę na drodze nielegalnej i zapewnił, że praca „Jungdeutsche Partei“ nie ma z tem nic wspólnego, i że nie łączy się z jakąkolwiek partją, znajdującą się poza granicami państwa. Wiesner prosił przy tej okazji ministra, ażeby położył kres prowadzonej przeciwko niemu kampanji prasowej. (w)

Sen. Grajek w odpowiedzi na wywo-

dy sen. Wiesnera, że na Śląsku zwolnienia mają dotyczyć przeważnie Niemców, zwrócił się do niego z wezwaniem, by zechciał postarać się w Berlinie, aby mniejszość polska w Niemczech miała te same swobody, co niemiecka w Polsce.

Wyjazd min. Becka

Warszawa. (PAT.) Minister spraw zagr. Beck wyjechał wczoraj z małżonką do Londynu. Ministrowi towarzyszą w podróży: dyrektor gabinetu ministra Michał Lubiński, naczelnik wydziału prasowego Wiktor Skiwski, radca prawny Władysław Kulski i sekretarz osobisty Stanisław Siedlecki.

Wizyta lotewska

Ryga. (PAT.) Lotewska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat: Naskutek zaproszenia Polki, rząd lotewski polecił sekretarzowi generalnemu ministerstwa spraw zagranicznych Muntersowi udać się do Warszawy z wizytą oficjalną. Munters wyjedzie 21 marca i zabawi w Polsce trzy dni.

Zgon admin. apostołskiego dla Łemkowszczyzny

Lwów. (PAT.) Wczoraj rano zmarł po kilkudniowej chorobie niedawno mianowany pierwszy administrator apostołski dla Łemkowszczyzny, ks. dr. Bazyli Maściuch.

Z uczelni warszawskich

Warszawa. (Tel. wł.) Dotychczasowy audytor uniwersytetu warszawskiego Baranowski, który źle się zapisał w pamięci młodzieży akademickiej, zgłosił dymisję, która została przyjęta. Jego miejsce zajął nowy audytor, Zdzisław Niwiński. (w.)

Warszawa. (Tel. wł.) Podczas śródowych zajęć studenckich zatrzymano 76 osób, z których większą część po spisaniu protokołów zwolniono. Studentenci będą odpowiadali przed sądem starościńskim za zakłócenie spokoju. W prasie stołecznej rozpisano zbiórki na wpisy dla niezamożnych akademików.

Echa zajęć w Przytyku

Warszawa. (PAT.) W związku z poniedziałkowymi zajęciami w Przytyku prowadzący śledztwo prokurator sądu okręgowego w Radomiu polecił aresztować i osadzić w więzieniu 22 osoby, oskarżone o czynny udział w zajęciami.

W środę odbył się w Przytyku pogrzeb zabitego podczas zajęć Stanisława Wieśniaka. Porządek żałobnej uroczystości nie został zakłócony.

W tymże dniu w Radomiu odbył się pogrzeb zmarłej od ran Chai Minkowskiej, we wtorek zaś w Przytyku pogrzeb zabitego Joska Minkowskiego. Oba pogrzeby odbyły się w zupełnym spokoju, co świadczy o ostatecznej likwidacji niepokoju w Przytyku.

Pakt francusko-sowiecki

Paryż. (Tel. wł.) Po dyskusji i przemówieniu sprawozdawcy oraz przedstawiciela rządu francuskiego, senat uchwalił ustawę ratyfikującą pakt francusko-sowiecki. Za ustawą wypowiedziało się 231 senatorów, a przeciw 52.

Zbrojenia Stanów Zjedn.

Waszyngton. (PAT.) Komisja senatu uchwaliła kredyt w sumie 600 milionów dolarów na potrzeby departamentu wojny. Jest to największa suma, jaką asygnowano na armję od czasów wojny. Suma ta przeznaczona jest na utrzymanie armji, złożonej z 165.000 ludzi.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Deszcze nie rozpoczęły się i walki mogą potrwać do czerwca

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Massaua: Pogoda sprzyja operacjom armji włoskiej. Okres wielkich deszczów jeszcze nie rozpoczął się i aż do końca czerwca korpus ekspedycyjny właściwie nie będzie skrzepowany przez deszcze. Do tego czasu będą poczynione wszelkie zarządzenia, aby umożliwić wojskom operacje w czasie wielkich deszczów.

Rzym. (PAT.) Komunikat oficjalny nr. 153. Marszałek Badoglio donosi: Na obu frontach nie wydarzyło się nic ważnego.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani podaje z kwatery głównej armji włoskiej w Afryce wschodniej następujące wiadomości:

Budowa dróg na terytorjach ostat-

nio zajętych posuwa się naprzód w szybkim tempie. Samochody mogą już dojeżdżać do przełęczy pod górą Amba Aladzi i nawet dalej na odległość 20 km. Kilka dróg oddano już do użytku w kierunku brodów nad rzeką Takazze, gdzie wojska włoskie umacniają swoje pozycje, zajmując pagórki wzdłuż rzeki.

Lotnicy włoscy dokonali licznych lotów wywiadowczych o dużym znaczeniu strategicznym.

Przygotowania do nowej ofensywy włoskiej na froncie północnym są na tyłach armji i na liniach czołowych w pełnym toku. Płaskowyż koło Selaklaka jest wypełniony przez namioty, ludzi, zwierzęta pociągowe, samochody i wozy wszelkiego rodzaju.

O rzekomym wulkanie na Kaszubszczyźnie

Ciche wzgórze huczalo pono często we dnie i nieraz w nocy — Złą tę opinię szerzyły „I. K. C.", PAT. i Polskie Radjo —

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca w dzienniku „Tempo Dnia”, wydawanym w Krakowie przez koncern „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, ukazało się obszerne doniesienie z Potęgowa na Kaszubach, iż mieszkańcy tej wioski żyją od dłuższego czasu pod wrażeniem niesłychanie dziwnych zjawisk przyrody, a mianowicie budzenia się „jakichś sił wulkanicznych”. Według „Tempa Dnia”, rybacy z Potęgowa wskazali autorowi artykułu „okrągły, a przytem stromy pagórek”, wysokości około 50 metrów i noszący nazwę „Ptasia Góra”. Pagórek ten stał się od pewnego czasu — według „Tempa Dnia” — ośrodkiem zainteresowania nie tylko mieszkańców Potęgowa, ale i całych Kaszub. Zazwyczaj między godz. 15 i 18, a czasami i nocną porą, mieszkańcy Potęgowa słyszą głuchy huk, wydobywający się jakoby z wnętrza góry. Huk ten — zdaniem „Tempa Dnia” — przyrównać można do grzmotu podziemnego. Zmianem jest — pisze dalej ten dziennik — że czasami na kilka dni huk ten ustaje i to właśnie jest uderzającym w całym tem zjawiskiem, ponieważ tego rodzaju podziemne grzmoty zdarzają się tylko w okolicach wulkanicznych.

W zakończeniu „Tempa Dnia” stwierdziło, że zjawisko potęgowskie jest niesłychanie ciekawe nie tylko z punktu widzenia dziennikarskiego, ale również naukowego.

W dniu 4 marca b. r. „Polska Agencja Telegraficzna” podała w swym biuletynie następującą depezę z Kartuz:

„Niedaleko Potęgowa na Kaszubach, w pobliżu jezior Kłęczańskich na terenach t. zw. „Szwajcarii Kaszubskiej” znajduje się wzgórze wysokości 50 metrów, zwane „Ptasia Góra”. Od dłuższego już czasu okoliczni mieszkańcy zauważyli, że w pewnych odstępach czasu dają się słyszeć z pod wzgórza dziwne podziemne huki. Ponieważ tego rodzaju zjawisko zdarza się tylko w górach wulkanicznych, podziemne więc grzmoty stanowią swego rodzaju sensację na Kaszubach. Zjawisko narazie nie zostało zbadane. Ponieważ przed kilkunastu miesiącami w Gdańsku na wybrzeżu zanotowano wstrząsy, a nawet porównano je z trzęsieniem ziemi, przypuszczać można, że zjawisko grzmotów podziemnych w „Ptasiej Górze” ma jakiś związek z niepamiętnymi od lat wstrząsami na wybrzeżu”.

Tę samą wiadomość o wulkanie na Kaszubach podało „Radjo Polskie”.

Sprawą tą zainteresowaliśmy się bliżej i wystaliśmy do Potęgowa, małej wioski kaszubskiej, położonej na granicy pow. kartuskiego i morskiego, naszego współpracownika.

Poniżej zamieszczamy jego relację: „Stwierdziłem w Potęgowie, że artykuł „Tempa Dnia” oraz wiadomość Polskiej Agencji Telegraficznej i informacja Polskiego Radja są od początku do końca zmyślane i zupełnie fałszywe.

Ani cicha wioska Potęgowo, ani

bliższa i dalsza okolica nie wie nic o tajemniczych grzmotach, rzekomo wulkanicznych, w łonie „Ptasiej Góry”, która rzeczywiście istnieje i znajduje się za stodołą właściciela ziemskiego, p. Karsznego. Właściciel tej góry wie tylko z dzienników i radja o właściwościach „Ptasiej Góry”. Żaden z mieszkańców Potęgowa nie słyszał grzmotów. Twierdzą oni zgodnie, iż ktoś zrobił głupi żart, pisząc o wulkanicznych grzmotach w sąsiedztwie wsi. Podobnie żaden rybak nie rozmawiał ze współpracownikiem „Tempa Dnia” i nie wskazywał mu „okrągłego”, a przytem stromego pagórka, znajdującego się na terenie nieopoczłowickim, i nie opowiadał mu o żadnych podziemnych grzmotach.

Okazuje się, że współpracownik koncernu „I. K. C.” w Krakowie, nauczyciel szkoły powszechnej w Wielkiej Wsi, p. Alfred Świerkosz, podpisujący się sygnaturą (dz), artykuł o wulkanie na Kaszubach sfabrykował u siebie w domu przy pomocy nożyc. Z pewnego pisma pomorskiego przejął krótką notatkę o dziwnych zjawiskach w Potęgowie, odpowiednio ją ufrizo-

Położenie w przemyśle Łódzkim

Konferencje z głównym inspektorem pracy — Widoki zakończenia strajku włóknianczy

Łódź. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 12 w urzędzie wojewódzkim odbywały się pod przewodnictwem głównego inspektora Kłotta narady nad kwestją zakończenia strajku w przemyśle włókienniczym.

Pierwsza konferencja odbyła się z wielkim przemysłem, który przyjął niektóre warunki, wysunięte przez związki zawodowe i wyraził zgodę na rozpoczęcie dyskusji na ten temat, nie godząc się jedynie na pierwszy punkt, obejmujący kwestję racjonalizacji pracy i normy obsługi maszyn.

Na drugiej konferencji z przemysłem średnim zarębkowym ze stowarzyszeniem fabrykantów i przedział zgrzebnych, sytuacja ukształtowała się w ten sam sposób i punkt pierwszy stał się punktem sporu.

O godz. 19 odbyła się konferencja z przedstawicielami pięciu związków zawodowych, których zaznajomiono ze stanowiskiem przemysłu. Przedstawiciele związków zawodowych wyrazili zgodę na rozpoczęcie rokowań na zasadach wysuniętych przez przemysł, jednak inspektor Kłott porozumiewał się z Warszawą i zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, konferencję obustronną związków zawodowych i przemysłu zwołano do ministerstwa opieki społecznej w Warszawie na sobotę, 14 bm. godz. 12.

Wskutek oświadczenia, złożonego przez przemysł, iż zależy mu na najszybszym uruchomieniu produkcji,

wał i przesłał do palacu prasy w Krakowie. Tam redakcja nie miała wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń swego współpracownika, który doniósł, że rybacy w Potęgowie wskazali mu ową „Ptasją Górę”. We wspomnianem piśmie pomorskiem notatka o dziwnych zjawiskach w Potęgowie ukazała się w dniu 28 lutego b. r. Współpracownik „I. K. C.” przerobił ją dnia następnego, t. j. 29 lutego i tegoż dnia wysłał artykuł do Krakowa, gdzie ukazał się w poniedziałek rano, dnia 2 b. m. w „Tempo Dnia” pod 3-lamowym sensacyjnym tytułem: „Ptasia Góra drży w posadach! Dziwne zjawisko przyrody nad jeziorami”.

Zaznaczyć jeszcze należy, że nauczyciel Świerkosz w Wielkiej Wsi, będący równocześnie lokalnym korespondentem Polskiej Agencji Telegraficznej — według naszych informacji otrzymuje od każdej wiadomości zamieszczonej kwotę 5 złotych — podał historję z wulkanem w Potęgowie do wiadomości centrali Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie, skąd ta wiadomość — bez sprawdzenia — zamieszczona została w biuletynie dla prasy oraz zakomunikowana słuchaczom radja.

Dziwić się należy, że Polska Agencja Telegraficzna przychylna się do rozpowszechniania podobnych bzdur o wulkanicznych grzmotach podziemnych w Szwajcarii Kaszubskiej”. P. D.

liczyć się należy, że na sobotniej konferencji osiągnięte zostanie porozumienie i od poniedziałku przemysł zostanie uruchomiony.

Inne strajki

Łódź. (T. wł.) Strajk w przemyśle skórzanym obejmuje obecnie 12.800 czeladników szwajskich i cholewkarzy. W samej Łodzi stanęło także 16 garbarń, w których zatrudnionych było 300 robotników. Strajk ma przebieg spokojny.

W fabrykach pończosznicych zastrajkowało onegdaj 5 tysięcy robotników, podczas gdy przy maszynach okrągłych strajkuje 3.500 robotników.

Lot Piccarda do stratosfery

Warszawa. (Tel. wł.) Prof. Piccard po długich rokowaniach zdecydował odbyć swój lot do stratosfery na balonie polskim i w Polsce. Zorganizowania tego lotu stratosferycznego podejmie się prawdopodobnie L. O. P. P.

Start nie odbędzie się w Jablonnie, ale w jednej z podgórskich miejscowości w Małopolsce. Balon wznieśnie się z szerokiej doliny, odpowiednio osłoniętej przed t. zw. podmuchami. Z prof. Piccardem wyruszy do stratosfery znany aeronauta szwajcarski i kilkakrotny gość polski, prof. Tilgenkampff. (w)

Książ Grigori Szachowski po całym go wypytywać o zdrowie i wyglądanie cara. Atoli niewiele umiał mu powiedzieć Iwaszko, który był człowiekiem skąpego słowa i nie oblicze carskie zapamiętał, lecz wielką jasność, co biła z tego oblicza. Zresztą książ był daleki od podejrzliwych niedowierzań. Dla jego zaślepienia więcej od wszelkich niedoleńskich słów znaczyła h r a m o t a. Mówiła do niego zdawna znajomym językiem i nosiła podpis, co dla jego oczu, z piśmie mało obeznanych, zdawało się być nakreślonym własną ręką carską. Z Bołotnikowem porozumiał się łatwo, bowiem obaj trwali w złudzie jednej nienawiści i jednakim omamem mieli opętane myśli.

Iwaszko chciał nadal wydawać się cichym i pokornym. Nauczyło go życie, że cichość i pokora podobają się najlepszym ludziom. Jednak w duszy już był pełen pychy, odkąd dłoń carska spoczęła na jego głowie i wola carska uczyniła go naczelnym wojewodą. Zdawało się mu, że z tej woli tylko sam jeden jest powołany do pokarania Wasyla Szujskiego i do wybawienia wszystkiej Rusi. Uczuła się przeto zgnębionym i bardzo pokrzywdzonym, kiedy się dowiedział, że w zbrojnym czynie wyprzedzili go inni. Z przeniwięrczymi Moskwičanami już toczył zwycięskie boje waleczny setnik, Istomka Paszkow, chudopacholskie dzieci bojarские mają-

Z CHWILI

W prasie odzywają się w dalszym ciągu echa słów kanclerza Hitlera o Polsce w ostatniej jego wielkiej mowie.

Ze swej strony słów tych nie przeceniamy, ale też nie lekceważymy ich całkowicie. Na wadze dziejów w pewnym stopniu one ważą, tak, jak na niej ważą i na rzecz Polski działa np. czas.

Są jednak w tej sprawie dwa „ale”: pierwsze to, że kanclerz Hitler uznał wprowadzić za niemożliwe „zaprzeczenie poprostu” narodowi polskiemu dostępu do morza, nie sprecyzował jednak, czy to jego uznanie dotyczy obecnego dostępu Polski do Bałtyku przez Pomorze; drugie „ale” nasuwa refleksję, na jak długo mają mieć tego rodzaju słowa, wypowiedziane w mowie, wagę, skóra ta sama właśnie mowa nietylko znowu przekreśliła „dyktat” traktatu wersalskiego, lecz przedarla, jak „świsstek papieru”, umowę lokarnieńską, podpisaną przez Berlin w swoim czasie dobrowolnie...

Więc — powtarzamy — nie odmawiamy słowom Hitlera wszelkiej wagi w rozwoju stosunków niemiecko-polskich; ale ich też nie przeceniamy. Trzeba brać takie rzeczy realnie.

Gnębienie Polaków na Śląsku Opolskim

Warszawa. (Tel. wł.) Ze Śląska Opolskiego nadchodzą wiadomości o dalszych represjach w stosunku do Polaków na tym terenie. W Mikulczycach wbrew rozporządzeniu pruskiego ministra pracy z 19 marca 1932 r. biuro niemieckiego „Frontu pracy” zażądało od miejscowych Polaków przystąpienia do tej organizacji, grożąc, że w przeciwnym razie będą usunięci z pracy.

Organizacje polskie zwróciły uwagę, że wspomniane rozporządzenie pruskiego ministra pracy zabroniło Polakom należenia do niemieckiej organizacji z tem, że zakaz ten nie powinien umniejszyć praw Polaków do utrzymania zatrudnienia. (w)

Tajemnica zawodowa urzędników skarbowych

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu ogłoszenia jednolitego tekstu ordynacji podatkowej wydano przypomnienie do wszystkich urzędników skarbowych w sprawie obowiązku ścisłego zachowywania tajemnicy urzędowej.

Ostatnia nowela przepisów ordynacji podatkowej rozszerzyła uprawnienia urzędników skarbowych, wprowadzając prawo przeglądania dokumentów i zapisów nietylko w przedsiębiorstwach handlowych, ale i u osób, wykonujących zawody wolne. Tajemnica zawodowa, polegająca na zakazie robienia jakiegokolwiek użytku pozasłużbowego z wiadomości, uzyskanych w toku lustracji skarbowych przy przeglądaniu dokumentów itd., wiąże się na okres nawet po wystąpieniu ze służby państwowej. (w)

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCII

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

34)

Iwaszko był bardzo szczęśliwy, gdy u stóp carskich spoczęła jego głowa. Od powstrzymanego wzruszenia nastroili się ucieszenie wielkie, skudłone wąsiska jego pobliźnionej twarzy. Niepytany, jak wyznawać smutną niedolę swego życia. Nawzywany, krzyżąc swej piersi na wierność ucałował, poczem zaklął się uroczyście na Bogarodzicę Kazańską i na świętego Mikołaja, że byłby gotów przelać krew za carskie wielicestwo.

Na jego prostoduszności i dobrej woli poznał się junak z piwnemi wąsami. Miłościwie położył rękę na jego głowie i długo rozmawiał z nim miłościwie. Widocznie szukał wiernych sług, bo przyjął go na swą służbę. Był ogolony ze swych carskich dostatków, ale koniem, szabłą i polskimi kruciami przecież go obdarował. Trzydzieści polskich złotych na rękę mu wyliczył. Ba, starszym wojewodą nad wojakami swoimi go uczynił. Zaś na świadectwo carskich słów swoich wręczył mu h r a m o t ę do swego chłopca, Kniazia Grigoriego

Szachowskiego, nakazując mu święcie tym piśmie, aby zwierzchność naczelną nad putywelskim ludem wojennym oddał w ręce wiernego i chrobrzego Iwana Izajewicza Bołotnikowa. Nowy wódz długo od jego stóp nie podnosił czoła. Kiedy zaś wreszcie powstał, miał w rozrzwiniętych oczach surową stateczność czelaka, powołanego do wielkiego dzieła. Z jego wnioobwziętej miny nieraz natrząsał się potem Mikołajek Miechowicki ze swym czarcim kumotrem, Dygudajem.

Iwaszkę gościnnie zatrzymywano w Samborze. Wszelako nie dał się zatrzymać. Nawet strawy nie wziął na drogę, bo już wiedział z dawniejszej swej włości, że ludzie nie są tacy niedobrzy, jak zwykle o nich się powiada, i że wszędzie zapomoga go łyżka kaszy i kawałkiem czerstwego chleba.

Niejedno minął sioło, w niejednej puszczy szedł za zaciosami na drzewach i niejedną przebrodził rzekę, nim przybył do Putywla. Szczęśliwą drogę wykukala mu zazula. Z radością przyjęli go putywlanie, gdy im powiedziały, kim jest i od kogo przywozi h r a m o t ę. Zazdrośnie podziwiali szczęśliwca, co jeszcze niedawno oglądał oblicze carskie. Byliby go ozłocili, że uśmierzył rozterkę ich sumień. Dał im pewność, że nie dla upióra jeli się oręza, lecz dla żywego człowieka, któremu swego czasu pierwi uderzyli czołem i za jego wielkoduszność uwielbili w pokorze swych serc prostaczych.

cy pod swą wodzą. Już Grigori, syn Sumbulowa, i Prokopa, syn Lapunowa, z bogatej ziem rjazańskiejei wiedli na Moskwę drużyny swych bitnych młojców. Istomka Paszkow posiadał włości, zaś Lapunow i Sumbulow byli rodomitymi bojarami, jeszcze od niego możniejszymi. Mimo swego naczelnego wodzostwa w porównaniu z nimi czemże był on, chłop poddany Kniazia Teljatewskiego?

Serce Iwaszki Bołotnikowa jął toczyć robak gorzkiej zawisci. Żył w o-mamie skrywanej pychy. Było za mało dla niego dorównać Paszkowi, Lapunowi i Sumbulowowi. Zapragnął wynieść się nad nich, dostać ich pod swą władzę, zabić ich swą sławą. Oni mieli za sobą tylko dwie bojarские oraz niektórych znacniejszych bojarów. On mógł mieć dużo więcej, bo wszystko chłopstwo rosyjskie. Jego mściwość złała się z jego pychą. Był pośledniejszy pochodzeniem, ale był przedniejszy umyslem. Jeszcze na galerze tureckiej bolało go serce, gdy myślał o chłopskiej nędzy i poniżeniu. Zaczem z tej nędzy i z tego poniżenia postanowił uczynić szczebel do swego wywyższenia, zaś Gara, co poznał się na nim i podziwiał go z prochu, uczynić samodzierzącą już nie bojarским, lecz chłopским i jeszcze wspanialszą przyodziac chwałą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Marzec
13
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kal.
Piątek: Nicefora b., Kry-
styna D.
Sobota: Matyldy wd.,
Leona p.

Kalendarz słowiański
Piątek: Niecisława
Sobota: Bożeny
Słońca: wschód 6,13
zachód 17,52
Długość dnia 11 g. 39 min.

Księżyc: wschód 24,10 zachód 7,26
Faza: 5 dzień po pełni.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Tomasza Łaganowskiego o godz. 16 ul. Patrona Jackowskiego 38. — Śp. Józefa z Poniczek Pietruszakowej o godz. 16,30 z kapł. cment. na Dębcu.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „André Chénier”.
Teatr Polski: Dziś — „Bolesław Śmiały”.
Teatr Nowy: Dziś — „On i jego sobowtór”.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj po południu jedynie na południowym wschodzie Polski utrzymywała się pogoda słoneczna i ciepła, w pozostałych natomiast dzielnicach było przeważnie pochmurno, chłodno i gdzieś tam notowano przelotne deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 0 st. w Kielcach, 1 st. w Suwałkach i Cieszynie, 2 st. w Gdyni, Poznaniu i Łodzi, 3 st. w Lublinie, Krakowie i Warszawie, 4 st. w Zakopanem i Puhulance, 6 st. w Wilnie, 8 st. w Pińsku i Lidzie, 10 st. w Albertynie, 11 st. we Lwowie, 13 st. w Tarnopolu i Łucku, 14 st. w Powursku, 15 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 13 marca br.: Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, głównie na południu i wschodzie Polski. Temperatura w ciągu dnia nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie. W Małopolsce wschodniej skłonność do burz.

Kraków. (PAT.) Po pięknym ciepłym dniu 11 marca (temperatura powietrza w słońcu dochodziła do 32 stopni C.), zanotowano 12 marca w Krakowie silny spadek temperatury, a od południa przyszył śnieg.

Koncert symfoniczny

Znakomity pianista-wirtuoz rpor. Józef Turczyński, który ostatnio zbierał wielkie sukcesy w Niemczech, wystąpi na koncercie Orkiestry Symfonicznej stol. m. Poznania we wtorek, dnia 17 marca w Teatrze Wielkim. Ośrodkiem zainteresowania części orkiestrowej będzie wykonanie „II. Symfonji” laureata tegorocznej państwowej nagrody muzycznej Kazimierza Sikorskiego, którą usłyszymy pod dyrekcją dr. Z. Łatoszewskiego. Program uzupełni Beethovena uwertura „Egmont” i Liszta poemat symfoniczny „Mazepa”.

Brydż

Koło kobiece L. O. P. P. nr. 1 urządza dla swych członków i sympatyków w sobotę, 14 b. m., od godz. 17 herbatkę, połączoną z brydżem w lokalu Pozn. Okr. L. O. P. P. przy ul. Fredry 3, m. 4. Wstęp bezpłatny. Bufet własny.

Z rady miejskiej w Buku

Buk. W ub. poniedziałek odbywało się posiedzenie rady miejskiej w Buku, na którym dokonano wyboru członków rady Komunalnej Kasy Oszczędności. W czasie wyboru, wobec różnicy poglądów co do mających być wybranymi kandydatów, radny z ramienia „sanacji” Szymkowiak na znak protestu opuścił salę obrad, a za nim wyszła reszta radnych „sanacyjnych”. Zaznaczył wypada, że radni „sanacyjni” reprezentują w tutejszej radzie miejskiej mniejszość, bo jest ich 5 wobec 7 radnych narodowców.

Obrady kontynuowano dalej. Do rady kasy zostali wybrani pp. burm. Holland — przewodniczący oraz M. Teski, dyr. D. Vogel, J. Szajek, L. Banaszak, Cz. Wasowicz i Wikt. Morkowski. Do komisji rewizyjnej K. K. O. pp.: Ludw. Czabajski — przewodniczący oraz Stef. Gettler, Bron. Morkowski, Stan. Zabicki, K. Klemke. Przy sprawie odwołania zarządzonej tajność obrad.

O bojkot żydowskich pośredników handlowych

Z powodu oświadczenia zarządu organizacji kupieckiej w Krotoszynie w sprawie niewyłamania się kupców krotoszyńskich zpod uchwały o nieprzyjmowaniu żydowskich pośredników handlowych zaznaczamy uzupełniająco, że przykład rzekomego wyłamania się zpod uchwały tej opisany był przez żydowski „Głos Poznański”, — że natomiast pismo nasze podało oskarżenie żydowskie „nie tylko dlatego, żeby zorganizowanemu kupiectwu umożliwić stwierdzenie prawdy, ale ponadto w tym celu, by społeczeństwo nasze dowiedziało się, jakim tonem śmiały w Poznaniu przemawiać Żydzi z ulicy Wrocławskiej 33-34”.

Z walnego zebrania Młodzieży Wszechpolskiej

W czwartek odbyło się Walne Zebranie Młodzieży Wszechpolskiej uniwersytetu poznańskiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Zygmunta Waysa i powitaniu p. prof. dr. Ludwika Jaxy-Bykowskiego, wybrano przewodniczącym p. Franciszka Przytarskiego, prezesa Koła Prawników i Ekonomistów.

Sprawozdanie z działalności Młodzieży Wszechpolskiej za okres od lutego ub. r. złożył prezes ustępującego zarządu. Sprawozdania komisji kontrolującej i sądu koleżeńkiego złożyli pp. St. Ślanina i St. Kempniński. Nad sprawozdaniami wywiązała się krótka dyskusja, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz stowarzyszenia.

Prezesem Młodzieży Wszechpolskiej został wybrany p. Antoni Wolniewicz. Na przewodniczącego komisji kontrolującej wybrano p. St. Ślaninę, a na

przewodniczącego sądu koleżeńkiego powołano p. St. Kempnińskiego.

W wolnych wnioskach zebrani postanowili, na wniosek p. Zygmunta Waysa, wysłać telegram do Romana Dmowskiego, z wyrazami hołdu i zapewnieniem wierności dla ruchu wszechpolskiego.

Nieobecnemu na zebraniu z powodu choroby kuratorowi Młodzieży Wszechpolskiej p. prof. dr. Stefanowi Dąbrowskiemu oraz p. prof. dr. Ludwikowi Jaxy-Bykowskiemu młodzież wyraziła serdeczne podziękowanie za ich owocną pracę dla dobra organizacji.

Nakoniec podziękowano p. Zygmuntovi Waysowi za jego pracę, którą poniósł na stanowisku prezesa, przyczyniając się waleśnie do dalszego rozwoju ruchu narodowego na terenie akademickim. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (m)

Rewizje u korporantów

W dniu wczorajszym odbywało się zebranie korporacyjne na kwaterze korp. „Hermesia” w sprawie pielgrzymki akademickiej i kursu instruktorskiego T. C. L. Poza tem w związku z odbytą naradą gospodarczą w Warszawie, wygłoszony został referat „O racjonalnej wymianie towarów przez Gdańsk i Gdynię”.

W czasie dyskusji nad referatem wkroczyła policja mundurowa i tajna w celu poszukiwania broni, materiałów wybuchowych i nielegalnych druków.

Rewizja trwała cztery godziny, przy czem skrupulatnie zrewidowano wszystkich obecnych oraz lokal. Wynik rewizji negatywny.

Z procesu o zajścia w Żninie

Bydgoszcz. (Tel. wł.) W trzecim dniu procesu o zajścia w Żninie trybunał przesłuchał resztę świadków, poczem rozpoczęły się przemówienia stron.

Prokurator dr. Sobkowicz wyraził ubolewanie z powodu zająć i współzucie dla ciężkiego położenia oskarżonych, cierpiących wskutek bezrobocia od dłuższego czasu. Jednak nastąpiło niewątpliwie przekroczenie obowiązujących ustaw i dlatego winnych nie może ominąć kara. Wniósł wobec tego o zasądzenie oskarżonych według zawartych w oskarżeniu paragrafów ustawy karnej.

Z obrońców najdłuższe przemówienie, trwające około godziny, wygłosił adwokat Cieluch, zwracając uwagę na fałszywe posunięcia ze strony czynników bezpieczeństwa, które przy taktownym zachowaniu mogły być w samym zarodku do takiego rozwoju wypadków nie dopuścić. W konkluzji swoich wywodów prosił o uniewinnienie oskarżonych. W tym samym duchu przemawiali również pozostali obrońcy, adw. Stroński i Trzebiński.

O godz. 2,30 sąd zamknął przewod sądowy i zapowiedział publikację wyroku na sobotę godz. 12 w południe. (f.)

Najmniejsza, najmilsza i najśodsza
SHIRLEY TEMPLE
w najweselszym i najpiękniejszym filmie
„ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC”

Każda „gwiazda” filmowa ma we własnej karierze film, który uważa za najbardziej udany, który przynosi jej największą sławę i zaszczyty.

Takim filmem w karierze genialnej **SHIRLEY TEMPLE** jest „Złotowłosy Brzdąc”. Ma ona w tym obrazie najwdzięczniejszą rolę, jaką można było jej przeznaczyć. Gra, jak „urodzona artystka”, wzrusza i rozśmiesza wszystkich do łez, tańczy i śpiewa — jak nigdy dotąd.

Film przynosi jeszcze jedną miłą niespodziankę w postaci urodziwych partnerów: bohatera „Rio-Rity” **Johna Bolesa**, oraz **Rochelle Hudson** („Miss Kalifornia 1936”). Wszyscy oni śpiewają najnowsze przeboje króla kompozytorów amerykańskich **Ray Hendersona**, twórcy pamiętnej melodii „Sonny Boy”.

Warto jeszcze zaznaczyć, że „Złotowłosy Brzdąc” pobit w Paryżu (nie mówiąc już o Ameryce) wszystkie rekordy powodzenia. „Cinema Balzac” jest po dziś dzień od dwunastu tygodni kompletnie obłożone i kino zmuszone jest rozpoczynać seanse już o godz. 10-ej rano (9 seansów).

Z niebywałem zainteresowaniem oczekiwana wielka premiera przepięknego filmu „Złotowłosy Brzdąc” odbędzie się już jutro, w sobotę, dnia 14 marca w kinoteatrze „Słońce”.

NOWY WIELKI SUKCES FILMOWY REŻYSERA TURZAŃSKIEGO OCZY CZARNE

Oszałamiający przepychem wystawy, rozbrzmiewający wspaniałymi melodjami i chórami rosyjskimi, potężny epos z życia przedwojennej Rosji pt. „OCZY CZARNE” ukaże się już jutro w sobotę na ekranie kina METROPOLIS. Film ten, wyświetlany do niedawna z zawrotnym powodzeniem na wszystkich ekranach paryskich, zdobył sobie niesłychany rozgłos nie tylko dzięki wielkiemu twórcy Turzańskiemu, ale i również niezrównanej grze czołowych wykonawców, wśród których znajduje się genialny tragik **HARRY BAUR** oraz pełna orku **SIMONE SIMON**. Znakomite chóry rosyjskie ze słynną **WIERA MASSALSKAJA** na czele, balet kozacki **DIAGHILEWA** oraz świetna orkiestra bałajek, nadaje filmowi temu niezapomniany urok artystyczny. Nie dziw więc, że już sama zapowiedź filmu wywołała zromanięle poruszenie w całym mieście.

go do skutku. Aby ratować tę sumę, p. K. zmuszony był pożyczką Krótkiemu jeszcze różne kwoty, łącznie na sumę przeszło 4.000 zł, której częścią były owe 700 zł. Jako zabezpieczenie dugu Paweł K. dawał p. K. obrazy, a wreszcie 10 kwitów lombardowych na zastawioną biżuterję p. Milicji Gr., o czem p. K. nie wiedział i którą wykupił, nie mogąc otrzymać swej należności. O lichwiarskich procentach nie było mowy, p. K. liczył jedynie normalne ustawowe odsetki.

Świadkowie, przesłuchani na rozprawie, wystawili Pawłu Kr. ujemne świadectwo, podając szereg wypadków niesumienności w interesach. Głównym świadkiem obrony była zwłaszcza p. Anna B., matka Milicji Gr., która zarzucała Krótkiemu, że trwonil pieniądze jej córki, którą omotał swemi wpływami. Wobec takiego stanu rzeczy sąd, przychylając się całkowicie do wywodów obrony, p. K. od krzywdzących zarzutów uniewinnił. (m)

Wywóz węgla

Warszawa. (PAT.) Wywóz węgla kamiennego w lutym, przy tej samej liczbie dni roboczych co w styczniu, zmalał o 224 tys. ton (27,09 proc.) i wynosił 603 tys. ton, pozostając jednocześnie na poziomie niższym o 41 tys. ton (6,37 proc.) od wywozu w lutym roku ubiegłego.

Ze Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan

Na wczorajszym walnym zebraniu Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan, po sprawozdaniach zarządu, przyjętych z wielkim uznaniem przez zgromadzonych, dokonano wyboru nowych władz.

Prezesem Stow. wybrano przez aklamację sekretarza i długoletniego członka zarządu tej organizacji, b. radnego miejskiego p. Jana Borysa. W skład zarządu weszli pp.: dotychczasowy wiceprezes Franciszek Woźniak, Walenty Lisiewicz, Władysław Pokora, Henryk Kruk, Stanisław Schulz, Zdzisław Kozlicki, Jan Sobierajski i Paweł Płotka. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Wiktora Czysta i Władysława Lewandowskiego.

Przebieg obrad był bardzo harmonijny i świadczył o spoiści organizacji, czego dowodem był wybór prezesa przez aklamację, oraz wybór członków zarządu en bloc. (kl.)

KULA W PIĘT

PIEŚŃ REKOROOWA O STRAJKU WINDZIARZY

W stolicy pośpiechu, w krainie rekordów, Najszybszych aut i najkrwawszych mordów.

Najwiotszych girls, największych przebojów — Nagle stanęły windy i stoją.

W kraju najwyższych drapaczy nieba Pieszko pod niebo drapać się trzeba. Ja już na piątym piętrze się męczę, No — a coż oni na setnym piętrze?!

Na pierwsze wchodzą jak chłopcy młodzi, Na pięćdziesiąte mężczyzna wchodzi, Na setnym siwa broda mu rośnie, Choć wszedł na pierwsze o życia wiośnie.

Na schodach straszą włochate mordy, Bo także brody mają rekordy: Komu najdłuższa broda wyrasta, Ten jest „Miss Broda” danego miasta...

John idzie z Jimmem w klatce schodowej I Jimm mu dowcip powiedział nowy. Na piątym żarcik pointę miał młoda, Na setnym jest już dowcipem — z broda...

Bill idzie z Betty — na siódmym piętrze Płomień miłości rozgrzał mu wnętrze. Na setnym chce ją objąć... niestety Już jest staruszką uroczą Betty...

Na tem urywam balladę swoją, Bo (choć tam windy w tej chwili stoją) Nim skończysz czytać „Pieśń rekordową”, Pewnie już windy ruszą na nowo!

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

Dziś w piątek nieodwołalnie poraz ostatni

Najpiękniejsza komedia wiedeńska

KATARZYŃKA

z Franciszką Gaal

W ręce Niemców

Świecie. (Tel. wł.) Na terenie woj. pomorskiego daje się zauważyć niepokojący objaw przechodzenia ziemi polskiej w ręce Niemców. Polacy, sprzedając swoje gospodarstwa rolne w ręce niemieckie, tłumaczą się, iż nie mogą znaleźć kupca-Polaka.

I tak np. w pow. świeckim ostatnio przeszły w ręce niemieckie cztery gospodarstwa w czysto polskich wioskach, jak np. w Lnianie, Świekatowie oraz Przysięsku.

Sprawą tą powinny zająć się odpowiedzialni czynniki i przez udzielenie kredytów poprzeć Polaków, a z drugiej strony gospodarze polscy winni pamiętać, że pozbywanie się ziemi polskiej jest czynem wysoce niepatriotycznym.

Z sali sądowej

CIEKAWA SPRAWA O LICHWĘ PIENIĘŻNĄ

Poznański sąd okręgowy był w dniu wczorajszym widownią sensacyjnego procesu karnego tak ze względu na jego podłoże, jak i przebieg rozprawy. Na ławie oskarżonych znalazł się p. Marjan K., któremu akt oskarżenia zarzucał, że w dniu 12 maja 1934 r. w Poznaniu, zawierając umowę z Pawłem K. o udzielenie p. Milicji Gr. pożyczki 700 zł, zastrzegł sobie 100 zł tytułem odsetek za jeden miesiąc, oraz, że w lecie tegoż roku wykupił z lombardu zegarek złoty i biżuterję p. Gr., będąc w posiadaniu kwitów na te przedmioty, które to kwity Krótki wręczył mu jako gwarancję pod udzieloną pożyczkę.

Z wyjaśnień pana K., złożonych na rozprawie wynikało, że pożyczka owa, udzielona Pawłu K., była dalszym ciągiem transakcji finansowych, w które p. K. wszedł przy kupnie samochodu w firmie, gdzie Krótki był wówczas przedstawicielem na Poznań. K. nie zwrócił p. K. 1.500 zł, pobranych na poczet kupna, niedoszle-



W PEŁNEM UZBROJENIU PRZECIW-GAZOWEM

W Hendon, na największym lotnisku angielskim, odbył się alarm przeciwlotniczo-gazowy, na którym po raz pierwszy wystąpili rowerzyści z głościami, aby przy ich pomocy oznajmiać nalot nieprzyjacielskich eskadr i wydawać zarządzenia obrony.

„Pod białym koniem“

oto tytuł miłego i pogodnego filmu, którego premiera odbędzie się dziś na ekranie kina „Apollo“. Jest to wesoła historyjka miłosna przystojnej wdówki „Repi“, właścicielki hotelu „Pod białym koniem“. Dzięki wytwornemu dowcipowi, melodyjnej muzyce i oryginalnej treści, film „PEPI“ cieszył się wszędzie niezwykłym powodzeniem. Temat, muzyka, zespół aktorski, wreszcie niespotykany dotychczas przepych i bogactwo wystawy powodują, że jest to pierwszy film wiedeński, który może stać w rzędzie największych arcydzieł światowej produkcji.

Przyłapanie groźnego bandyty cygana

Warszawa (Tel. wł.) W Przeworsku w Małopolsce został ujęty bandyta cygański, Franciszek Zieliński, który grasował od dłuższego czasu zarówno w Kongresówce, jak i w Małopolsce i uczestniczył w wielu napadach bandyckich. Miał on wielkie zdolności charakterystyczne, dzięki czemu zawsze potrafił uciec władzom.

O zajęcia przedwyborcze w pow. wyrzyskim

W sądzie apelacyjnym w Poznaniu znalazła się sprawa o zajęcia wyborcze w pow. wyrzyskim.

Na ławie oskarżonych zasiedli Stanisław Brukwicki z Wyrzyska i Bronisław Müller z Osieka n. Notecią, którym akt oskarżenia zarzucał przeskoczenie przemocą w głosowaniu do Sejmu, rozbicie urny wyborczej i zniszczenie akt wyborczych.

Bydgoski sąd okręgowy skazał wyrokiem z dnia 20 grudnia ub. r. Brukwickiego na 8 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg lat 3, Müllera na 6 miesięcy więzienia. Od wyroku tego odwołali się oskarżeni do sądu apelacyjnego, który po rozpatrzeniu sprawy wyrok pierw-

szej instancji zatwierdził, zawieszając Müllerowi wykonanie kary na przeciąg lat 3. Obronę wnosili adv. dr. St. Celichowski.

W dniu 21 marca r. b. na wokandy sąd apelacyjny znajdują się dwie dalsze sprawy o zajęcia wyborcze, a mianowicie: Marjana Zołny i towarzyszy, Franciszka Mikityńskiego i towarzyszy, skazanych przez bydgoski sąd okręgowy, o zajęcia w Wiktorówku, Dźwierzynie, Ferdynandowie i Łuchowie, na kary od 8 miesięcy więzienia do 4 lat więzienia.

Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci, dr. Stanisław Celichowski i dr. Urbański.

Odebranie debitu pocztowego

Ukazującemu się w Paryżu, a rozpoznałszy w Polsce czasopiśmie „Informacje Prasowe“ odebrano w Polsce debity pocztowe. (kl)

Aresztowania i rewizje

B u k. W związku z ostatnim przemówieniem b. posła Górczaka na walnym zebraniu Str. Narodowego w Buku, policja tutejsza prowadzi od kilku dni przesłuchiwanie obecnych na zebraniu członków oraz wzywała dwukrotnie na posterunek p. Górczaka, spisując protokół.

Kilka dni temu policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu referenta pow. Str. Nar., p. Tadeusza Górczaka. Rewizja odbyła się w związku z przemówieniami p. Górczaka na zebraniach ostatnich w powiecie rawickim. Zabrano pewne prywatne notatki. W ciągu ubiegłego poniedziałku posterunkowi P. P. przeprowadzili rewizję u dwóch członków S. N. w Buku pp. Leona i Stanisława Andrzejewskich w poszukiwaniu broni. Wynik rewizji negatywny. Polecenie dokonania rewizji wydał starosta nowotomyski. (bm.)

Ostrzeszów. Posterunek P. P. w Ostrzeszowie w poszukiwaniu za bronią, przeprowadził rewizję u członków Str. Nar. pp. P. Cieplika, J. Perskiego, J. Witczaka, J. Calińskiego, J. Bagniewskiego, J. i E. Rossów, F. i Cz. Guzenków, T. Grafa i K. Szulca. Wynik negatywny. (km.)

Konin. W związku z niedawnymi zajęciami przeciwydzowskimi w Zagórowie wezwano kilku członków Str. Nar. koła Osiecy pow. Konin, do posterunku w Zagórowie. Między innymi wezwano p. Leona Śmuśkiewicza. (rw.)

Ślesin. W czasie odbywającego się w Ślesinie jarmarku zostali aresztowani i odesłani do dyspozycji władz śledczych Leon Ejma i Józef Brodziński, członkowie Str. Nar. w Ślesinie.

Łódź. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy władze policyjne dokonały w Łodzi dalszych aresztowań 4 członków Stronictwa Narodowego. W kole Łódź-Południe odbyła się również rewizja.

Dwie rozprawy przeciw narodowcom

Kępno. Sąd karny pod przewodnictwem sędziego grodzkiego p. Cukierskiego rozpatrywał skargę przeciw członkom Str. Nar. pp. Fr. Kopace i Fr. Kurzajewskiemu z Podzamcza o pobicie Żydów wiernozowskich. Z braku dowodów winy sąd oskarżonych zwolnił.

Następna rozprawa toczyła się przeciw kierownikowi obwodowemu Str. Nar. w Doruchowie p. Olejnikowi, w związku z jego przemówieniem na zebraniu w Krąkowach w dniu 19 stycznia b. r. Prokurator p. Wachowiak wniosł o najwyższy wymiar kary. Po rzeczowej obronie adwokata p. Zakrzewskiego z Kępna, sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy więzienia, zaliczając 6 tygodni aresztu prze-

wencyjnego, nadto 100 zł grzywny, a w razie nieściągalności dalsze 10 dni więzienia. Obrońca wniósł sprzeciw od wyroku. Do wniosku o pozostawienie oskarżonego na wolności sąd przychylił się pomimo sprzeciwu prokuratora. (km)

RECENZJE KINOWE

Kino „Tęcza-Łąka“ wyświetla film p. tyt. „Byli sobie dwaj hultaje“. Film z Flip i Flapem, tj. Stan Laurel'em i Oliver Hardy'm, nie lepszy i nie gorszy od tuzina znanych nam filmów z tymi komikami. Jak zwykle, gierki Flip i Flapa i różne ich gagi święcą triumfy, wywołując wśród bywalców wiele wesołości. (Sza.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film amerykański p. t. „Wyprawy krzyżowe“. — Cecil de Mille'a znany jako reżysera wysokiej klasy, specjalistę od t. zw. filmów monumentalnych, w niezrównany sposób umiającego operować tłumami, rozmiłowanego w filmach historycznych. Te wszystkie zalety reżyserskie jeszcze raz się przejawiały w „Wyprawach krzyżowych“. Wielkie wysiłki, przedsięwzięte, celem uczciwego oddania wyprawy krzyżowej rycerskiego Ryszarda Lwie Serce osiągnęły duży sukces. Film nieprzeciętny, reżysersko bardzo dobry, zagrany doskonale. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12. 3. 1936 r.

Dewizy:		
	trans.	sprzed. kup.
Belgia	89.52	89.70 89.34
Holandja	360.95	361.67 360.23
Londyn	26.23	26.30 26.16
Nowy Jork kabel	5.27 3/8	5.28 5/8 5.26 1/8
Paryż	35.01	35.08 34.94
Praga	21.96	22.00 21.92
Sztokholm	135.25	135.58 134.92
Szwajcaria	173.30	173.64 172.96

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwers.	60.50
6% poz. dolarowa	74.88
4% poz. prem. dol.	52.—
7% poz. stabiliz.	52.38
w drobnych	63.—
Tendencja niejednolita.	
4 1/2% P. Z. K. serja K.	42.—
4 1/2% ziemskie serja 5.	44.75

Akcje w złotych:

Bank Polski	94.—
Nielew	44.50
Lilpop	9.—
Ostrowiec	25.—
Starachowice	34.50
Tendencja niejednolita.	

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Najlepszą lokatą kapitału

sa inwestycje budowlane i przemysłowe na terenach Gdyni. Pisemnych informacji udziela: Gdynskie Biuro Informacyjno-Budowlane. Poradnia dla budujących — Biuro projektów i kalkulacji, Gdynia, Ant. Abrahama 28, tel. 32-88. ng 7453

Lokale handlowe

magazyny, sklepy
zg 13 076
św. Marcin 23, do wynajęcia.

Najsympliczniejszy Jasnovidz WOMOUTH

Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowej sławy fenomen przy pomocy Medium „TAMAHRY“, które jest nieomylnie daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiłych kwestiach. Widzi na odległość, odnajduje zaginiono osoby. Daje możliwość zdobycia miłości pożądanej osoby. Przepowiada nieomylnie przeszłość, przyszłość. Opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Medium zestawia w transie pewne wygranej N-ra losów, podaje gdzie takowe można nabyć. W 35-tej Loterii padło 48 wielkich wygranych wybranych przez Medium „TAMAHRE“ oraz wiele wielkich wygranych na obligacje Państwo. Podać date urodzenia, własno ręcznie napisane imię i nazwisko, stan i załączyć kilka włosów dla kontaktu. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć zł 1.— znakami pocztowymi. Adres: Kraków, Lubicz 22 m. 2. Osobiste przyjęcia codziennie.



OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Dom
czynszowy lub wille kupie, wplaca 40.000. Oferty właścicieli Kurjer Poznański zdg 2 554

7. SPRZEDAŻE

Interes rzeźniczy
mieszkaniem i towarem tanio sprzedam, dzielnica bezkonkurencyjna. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 21 602

Interes
węzłowy i materiałów budowlanych powiatowem mieście, dobrze zaprowadzony sprzedam zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 412

Kolonjalke
dobrze zaprowadzona przy ruchliwej ulicy sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 21 442

Skład
towarów krótkich wskaże Kurjer Poznański zdg 21 445

Cielęcina 40
groszy 1/2 kg z kośćmi, bez kości 65 i 75, kule od 45 kupisz Chwaliszewo 25 p 3093

Rzeźnictwo
przy Poznaniu 2000 mieszkańców stacja kolejowa, obszerne zabudowania, ogrody natychmiast do sprzedania. Egzystencja świetna. Wpłaty 12 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 464

Skład kolonialny
towarem mieszkaniem, korzystnie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 21 389

4. OSOBISTE

Posiadaczom rodzin
licznych umożliwiamy

oszczędność
Zakupującym ciastka lub pączki powyżej 2-eh złotych udzielamy

10% rabatu
towarem. Cukiernia Weber. Nowa 4.
Uwaga! Śniadania 0,75
nr 5 826

23. ROZMAITE
Ekspresdruk
Grudnia 5. Wizytówki setka złotych. dr 1 008

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Panna
poszukuje posady do zycia bezpłatnie celem dalszego wyuczenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 470

Ekspedjentka
piekarni, cukierni, kawiarni poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 659

Posługi
poszukuje od 15 3. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 392

Posługaczka
poszukuje posługi Oferty Kurjer Poznański zdg 21 447

Posługi
ze szyciem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 383

Służąca
gotowaniem do restauracji od piętnastego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 092

Panna
inteligentna, religijna, prowincji, zna całe gospodarstwo domowe poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 471

Dziewczynna
do wszelkich prac domowych samodzielnie gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 528

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebny
na majątek lokaj starszy żona kucharka lub samotny. Małe Garbary 8, m. 3, godzina 3-4 zdr 21 690

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc marzec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149